

Hotel California – Eagles

Piło sie tanie wino
Jadło sie byle co
Kupowało sie kwiaty dziewczynom
I do parku sie szło
Czytało sie Stachure
I oglądało "Rejs"
Wyjeżdzało sie czasem w góry
Szukając mniej szarych miejsc
Słuchało sie ITRu
A czasem RWE
W gazetach towarzysz Gierek
Nadawał sprawom bieg
Kolejka do mieszkania
Na talon mały Fiat
Zebrania, narady, zebrania
A za kurtyną świat
Ref Az ktos przywiózł Hotel Kalifornia
I jakbyś ujrzał świat
A mrok ze wschodu znikł
Kidy słuchales Hotelu Kalifornia
Wchodziles w taki stan
Jakbyś był z nimi tam
Na Wajde sie chodziło
Wystawało sie po chleb
Przeżywało się pierwszą miłość
I dostawało w łeb
W gazetach Rząd i Partia
A w podziemiu KOR
Jeden kolega wariat
Drugi wysoko stąd
Nie mozesz tego wiedzieć
Młodziku z radia FM
Kiedy za szybą studia siedzisz
Nadając utwor ten
Dla ciebie to tylko starość
Dla nas to święty graal

Daj wybrzmieć tym gitarom
I orłom wznieść się daj
Ref Nie przerywaj Hotelu Kalifornia
Niech gitarzysta tnie
Tak, aż uniesie cię
Do naszego Hotelu Kalifornia
Tam, gdzie będziemy żyć
Gdy już skończymy być
Instrumental



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych